



### LIST OD MISJONARZA... LIST OD MISJONARZA...

*Biskup Mirosław Gucwa, świadomy roku jubileuszowego, który w kontekście misyjnym otwiera się w Kościele tarnowskim, pisze do nas list, który łączy historię z teraźniejszością. Wspomina więc tych, którzy jako pierwsi przecierali szlaki pójścia z Ewangelią na cały świat, a potem dawali temu świadectwo podczas spotkań z klerykami. Wskazuje też, że ich postawa i zaangażowanie wciąż trwają, o czym sam się przekonał w niespodziewanych okolicznościach.*

Bouar, 6 grudnia 2022 r.

Moi Drodzy!

**Z**lisko pięćdziesiąt lat temu, w 1973 r. bp Jerzy Ablewicz posłał pierwszych kapłanów diecezji tarnowskiej na kontynent afrykański, do Ludowej Republiki Konga. Do nich dołączali następni, również siostry józefitki. Misjonarze diecezji tarnowskiej wyjeżdżali też od 1978 r. do Argentyny. Wśród nich był zmarły niedawno ks. Kazimierz Pres oraz ks. Aleksander Piszczek, który w 1971 r. przygotował mnie i moją klasę w Pisarzowej do I Komunii Świętej.

W czasie studiów seminaryjnych w Tarnowie mieliśmy okazję spotykać się z udającymi się na misje, uczestniczyć we mszy św., którą celebrowali przed wyjazdem do Afryki. Wiele razy miałem możliwość rozmawiać z misjonarzami, gdy byłem prezesem seminaryjnego kółka misyjnego (4 lata wcześniej prowadził je kleryk Jan Czuba), które żyło ich sprawami. Za każdym razem, gdy pojawiali się na horyzoncie (a bywali często u ks. Antoniego Kmiecika, który jako profesor dogmatyki i misjologii kierował diecezjalnym referatem misyjnym) „obowiązkowo” spotykali się ze wszystkimi klerykami, a później w mniejszym gronie – z członkami wspomnianego kółka. Właśnie w czasie tych spotkań i rozmów oraz celebracji eucharystycznych zrodziło się we mnie pragnienie wyjazdu, które dojrzało w latach seminaryjnych i w czasie posługi kapłańskiej w Grybowie. Wtedy też poszerzył się mój horyzont misyjny o nowy kraj: Republikę Środkowoafrykańską. Znajomość z kapłana-

mi tam pracującymi (ks. J. Ziobroń, ks. K. Czermak, ks. M. Muszyński, a później ks. E. Szyszka) zdecydowała o wyborze tego właśnie miejsca. Udałem się doń z radością w 1992 r. z kolegą z roku święceń – ks. Marciem Mastalskim.

W czasie urlopu w 1995 r. na zaproszenie ks. Stanisława Saja (mojego katechety z Pisarzowej), odwiedziłem Słotową, gdzie już po wszystkich mszach św. przez długi czas rozmawialiśmy o pracy misyjnej z ks. Janem Czubą. Nie było to nasze pierwsze spotkanie – znaliśmy się z lat seminaryjnych i kapłańskich. Tym razem rozmowa dotyczyła konkretnych prac misyjnych i sytuacji polityczno-gospodarczej poszczególnych krajów. Nie przypuszczałem, że będzie to nasze ostatnie spotkanie. Nie skrzyżowały się bowiem nasze drogi na kolejnym urlopie przed 27 października 1998 r. Jego ofiara z życia i posługa wszystkich misjonarzy w Kongu pozostają na zawsze znakiem obecności Kościoła tarnowskiego w tej części świata. Z uznaniem mówią o tej posłudze biskupi kongijscy i młodzi, których miałem okazję spotkać w Gwinei Równikowej, w lipcu tego roku. Młodzi z Brazzaville, choć nie należą do parafii pw. Chrystusa Zmartwychwstałego i Bożego Miłosierdzia na Plateau des 15 ans i nie byli w Loulombo, znają historię ks. Jana Czuby, a i osoba ks. Bogdana Piotrowskiego nie jest im obca.

Jubileusz 50-lecia posługi misyjnej i ewangelizacyjnej w Kongu jest odpowiednim czasem, aby wyrazić Bogu wdzięczność za dar powołań

misyjnych, za otwartość serc na Jego łaskę i za ofiarę życia tych, którzy pozwolili się „uwięzić” Chrystusowi i głosili, a także głoszą Ewangelię aż po krańce świata, w porę i nie w porę, i aż do końca.

Życzę wszystkim moim siostram i braciom z diecezji tarnowskiej, by – na czele z ich pasterzami – owocnie przeżyli ten jubileusz. Niech Nowonarodzony Wam błogosławi.

Bp Mirosław Gucwa  
Republika Środkowoafrykańska



Młodzi z Brazzaville spotkani przez bp. Mirka przed bazyliką w Mongomo (Gwinea Równikowa)



## ZACZĘŁO SIĘ 50 LAT TEMU

Diecezja tarnowska, jako jeden z pierwszych Kościołów lokalnych w Polsce, zaczęła się dzielić darem wiary z tymi, o których śpiewamy, że ich serca „czekają na Ewangelię”. Nasi tarnowscy misjonarze, zwani fideionistami (od encykliki Piusa XII *Fidei donum*, czyli dar wiary) ponieśli ów dar Afryce 50 lat temu. Nadszedł dzień 15 maja 1973 r., kiedy pierwsi trzej prezbiterzy tarnowscy udali się do ówczesnej Ludowej Republiki Konga. W grudniu przyłączył do nich czwarty, gdyż miał kłopot, jak „przystało” na tamte czasy, z paszportem. Być może nie przypuszczali, że docierając do Konga, otworzą bramy dla kolejnych dziesięciu krajów świata, do których z Ewangelią będą udawać się kolejni tarnowscy fideionisci.

### 1. Początek – Kongo Brazzaville

Początek zaangażowania Kościoła tarnowskiego w misję *ad gentes* zakorzenia się więc w roku 1973 na kongijskiej ziemi. 50 lat ewangelizacji populacji zamieszkujących niektóre tereny obecnej Republiki Konga, to nie czas, który minął „jak jeden dzień”. To ponad osiemnaście tysięcy dni, a w nich ogromny wysiłek ewangelizacyjny i zmaganie się z wszelkimi trudnościami przez tych, którzy z dnia na dzień rzucali ziarno ewangelicznego zasiewu. Pozostawili oni w ten sposób w Kościele kongijskim dar wiary, jako ślad realizacji ich misyjnego powołania, a jednocześnie skarb, który mieli okazję w sobie spotęgować.

Misjonarze posłani przez biskupa Jerzego Ablewicza (†1990) pamiętają i powtarzają słowa, które słyszeli z jego ust zanim opuścili ojczystą ziemię: „misję to nie turystyka czy wycieczka orbisowa”. Pozostałych, choć posłanych przez innych biskupów, do tych słów nie trzeba przekonywać.



Kościół w Oyo – pierwsze miejsce posługi tarnowskich misjonarzy



Z bp. G. Singhą (†1993), który zaprosił misjonarzy – od lewej: ks. Stanisław Łacny (†2012), ks. Stanisław Jeż i ks. Andrzej Piotrowski

## 50-LECIE TARNOWSKICH MISJI

Nasi księża są jedyną grupą polskich fideionistów, a w jakimś sensie fideionistów w ogóle, która zapisała karty historii Kościoła w obecnej Republice Konga, zwanej Kongo-Brazzaville. W tej historii nie dopatrzmy się obecności żadnego innego Kościoła lokalnego w Polsce, ani nawet żadnej grupy polskich księży jakiegoś zgromadzenia czy zakonu z kraju nad Wisłą. Co więcej, nie znajdziemy w całej historii ewangelizacji Konga francuskiego, żadnej innej grupy z jakiegokolwiek kraju świata, tak licznie reprezentowanej, oprócz oczywiście Francuzów, którzy tworzyli głównie szeregi spirytyńskich misjonarzy



Grota maryjna w Oyo wybudowana przez ks. Józefa Piszczka

od drugiej połowy XIX wieku. Podobnie jest ze zgromadzeniami żeńskimi. Nie ma takiego drugiego zgromadzenia polskiego, które w Kongu zaznaczyłoby swoją obecność, jak siostry józefitki. Przez ten kraj na przestrzeni niemal pięćdziesięciu lat przewinęło się ich 21. W tej grupie 7 to córki diecezji tarnowskiej, a w pierwszej czwórce tych córek było aż trzy.

Na przestrzeni minionych 50 lat do Konga-Brazzaville wyjechało 31 księży misjonarzy, z których aż dwudziestu sześciu zostało posłanych przez bp. Jerzego Ablewicza, dwóch przez bp. Wiktora Skworca i trzech przez bp. Andrzeja Jeża. Dla każdego z posłanych czas oddany kongijskim braciom i zespolony z nim trud przepajania Ewangelią bądź co bądź obcej kultury, to entuzjazm „pracowników żniwa”, którzy odczytali swe powołanie w powołaniu. Ale to również rozterki dnia codziennego, to zmaganie się z chorobą, to problemy inkulturacyjne, to wylany pot nie tylko z powodu dokuczliwego klimatu, to niespodziewana śmierć i pogrzeb ks. Józefa Piszczka (†2013) w „ojczyźnie z wyboru”, to wreszcie przelana krew ks. Jana Czuby, w której każdy z misjonarzy w jakiś sposób partycypuje choćby małą kroplą.

### 2. Dowód misyjnego otwarcia

Data 15 maja 1973 r. winna się nam jednak kojarzyć nie tylko z misyjnym zaangażowaniem diecezji tarnowskiej w Kongu-Brazzaville, ale z początkiem misyjnego otwarcia w ogóle, mimo że przed wymienioną datą było już kilku księży tarnowskich, którzy opuścili ojczyznę i diecezję, udając się na brazylijską ziemię, głównie do

tamtejszej Polonii. Nie podejmowali więc misji *ad gentes* jak misjonarze na kontynencie afrykańskim.

Na świecie jest obecnie dwanaście krajów na trzech kontynentach, które otworzyły swoje podwoje dla tarnowskich misjonarzy. Oprócz wspomnianego Konga, są to: Republika Środkowoafrykańska, Republika Południowej Afryki, Czad i Kamerun – w Afryce, Argentyna, Boliwia, Brazylia, Ekwador, Kuba i Peru – w Ameryce Południowej oraz azjatycki Kazachstan.

Jubileusz 50-lecia otwarcia Kościoła tarnowskiego na misję *ad gentes*, uświadamia nam, że ten czas zrodził i wyznaczył misyjną posługę w innych krajach świata, które wskazane powyżej w liczbie dwunastu, stanowią szczególną konstelację gwiazd na misyjnym globie. O tym fakcie przypomniał nam wszystkim biskup tarnowski Andrzej Jeż, gdy w liście do diecezjan z okazji 200-lecia Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie pisał: „Jesteśmy zatem Kościołem lokalnym, który jest otwarty i dzieli się powołaniami z Kościołem powszechnym, a dzięki temu sam stale się rozwija i umacnia w wierze, która jest przekazywana”.



Audycja u Pawła VI 15 XI 1972 r. – po prawej ks. Stanisław Łacny



Ks. Stanisław Łacny na audiencji u Jana Pawła II – ok. 1982 r.

Minione pięć dziesięcioleci wskazuje również na wielkie dobro, którego doznały Kościoły partykularne na różnych kontynentach. Jest czymś oczywistym, że to dobro, zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym, dokonało się przez posługę naszych misjonarzy, których historia zna obecnie dokładnie stu pięćdziesięciu.



Kościół w Gambonie, od 1974 r. drugie miejsce posługi tarnowskich misjonarzy

Pokażną i jeszcze większą niż grupa fideidonistów tarnowskich, od lat sześćdziesiątych minionego stulecia, tworzą misjonarki i misjonarze zakonni pochodzący z diecezji tarnowskiej, których liczba na przestrzeni wielu ostatnich lat oscyluje w kierunku dwustu osób. Z tymi zaś, którzy już powrócili z misji lub odeszli z tego świata, jest ona dużo większa. Samych księży werbistów jest niemal trzydziestu, a ojców redemptorystów dwa razy tyle. Szczególną grupę misjonarzy zakonnych stanowią siostry służebniczki starowiejskie, których wyjazdy na misje do Rodezji Północnej miały miejsce kilkadziesiąt lat wcześniej niż pozostałych sióstr i zakonników polskich. Od roku 1928 w siedmiu krajach świata pracowało i pracuje osiemnaście sióstr tego zgromadzenia pochodzących z diecezji tarnowskiej.

Misjonarki i misjonarze zakonni, dla których rodzima diecezją jest tarnowska, swoją posługą objęli i obejmują kilkadziesiąt krajów na czterech kontynentach świata.

### 3. Pozostawionych 12 śladów

Świętować jubileusz, cieszyć się otwarciem misyjnym Kościoła tarnowskiego, wcale nie oznacza skupić się na samym Kongu, które ten jubileusz nam wyznacza. Ten odważny krok podjęty przez ówczesnego biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza, skutkowało powolną obecnością w kolejnych 11 krajach, gdzie „ambasadorowie” naszej wiary, którymi są misjonarze, zostawili ślady swojej wiary i misyjnej aktywności.

W niniejszej „tarnowskiej” wkładce ogólnopolskiego dwumiesięcznika „Misje Dzisiaj” wydawanej już niemal trzydzieści lat, przez cały rok 2023, którego nie boimy się nazwać jubileuszowym, będziemy prezentować historię misyjnej obecności tarnowskich fideidonistów, a więc zarówno samą ich obecność tam, gdzie zostali posłani, jak i determinację w głoszeniu Ewangelii, której towarzyszyło powstawanie wielkich dzieł służących miejscowym populacjom niezależnie od ich przynależności religijnej. W tych dziełach wszyscy uczestniczymy modląc się za pracowników

pierwszego frontu, jak i wspierając fundusz misyjny tworzony w różnej formie. Osobny tworzą różne różańcowe, osobny wierni obecni na tzw. nabożeństwach misyjnych, jeszcze inny – kołędnicy misyjni. Wszyscy jednak czynią to z myślą o tarnowskich misjonarzach, by mogli używać środków transportu i inwestować w zasoby ludzkie, przygotowując np. katechistów; by mogli organizować nowe miejsca kultu i podejmować projekty niezbędne do lepszego funkcjonowania samego Kościoła jako wspólnoty, ale także dzieła, dzięki którym dzieci mogą pobierać edukację oraz pić wodę, która chroni ich od chorób.

*Ks. Krzysztof Czermak*



## KRONIKA MISYJNA DIECEZJI

**W** dniu 22 października 2022 r. w kościele pw. bł. Marii Teresy Ledóchowskiej w Muszynie miało miejsce XXI Diecezjalne Spotkanie Misyjne Róż Żywego Różańca, w którym wzięło udział około 740 osób z 54 parafii diecezji tarnowskiej. W spotkaniu uczestniczył i Eucharystii przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jez. Gościem spotkania był misjonarz ks. Radosław Słowik, który dał świadectwo o swojej pracy w Boliwii.



Podczas modlitwy różańcowej wnoszono obrazy Matki Bożej z każdego kontynentu

...

W dniu 23 października 2022 w Słotowej miało miejsce świętowanie V-lecia istnienia Tarnowskiego Wolontariatu Misyjnego. Eucharystii przewodniczył bp Leszek Leszkiewicz.

...

W dniu 3 grudnia 2022 r. we wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, patrona misji, w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie 11 diakonów w obecności przełożonych i całej wspólnoty zostało przyjętych do Papieskiej Unii Misyjnej (PUM). Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Piotr Dydo-Rożniacki, misjonarz w Kazachstanie, a ks. Stanisław Wojdak wcześniej z wymienionymi diakonami przeprowadził odpowiednią formację.